

„Z dziennika pandemisty”

Poniedziałek 13 kwietnia

Poniedziałek Wielkanocny piękna pogoda za oknem ale czasy smutne. Pierwsze takie święta bez rodziny za stołem. Dzisiaj wstałam najwcześniej poprzedniego dnia przygotowałam sobie butelkę wody pod łóżkiem. Tego dnia wstałam najwcześniej byłam bardzo szczęśliwa bo nie zdarza mi się to często. Rano obejrzałam razem z rodzicami i rodzeństwem mszę świętą w telewizji. Później jadłam pyszny świąteczny obiad. Mimo pięknej pogody rano później zaczął padać deszcz dlatego resztę dnia spędziłam oglądając filmy razem z rodziną.

Środa 15 kwietnia

Dzisiejszy dzień nie wyglądał jak wszystkie inne. Pierwszy raz od zamknięcia szkół pojechałam do sklepu razem z mamą oczywiście nie zapomniałam o maseczce. Gdy tylko przeszłam przez próg sklepu od razu zauważyłam że świat nie jest już taki jak kiedyś. Podczas zakupów nie mogłam się na niczym skupić wszędzie widziałam ludzi w maskach widziałam tylko oczy wszyscy trzymali się jak najdalej od siebie. Po powrocie do domu resztę dnia spędziłam ucząc się robiąc zadania z Języka angielskiego.

Czwartek 17 kwietnia

Nauka, nauka, nauka bardzo dużo się uczę żeby napisać egzamin jak najlepiej czasem się denerwuję i stresuję tym wszystkim ale o wiele mniej niż przed kwietniem. Staram się pilnie pracować. O 11 miałam lekcje chemii oczywiście online musiałam wyjść wcześniej ponieważ jechałam do cioci. Po powrocie byłam tak zmęczona i troszkę źle się czułam zaraz idę spać ale póki co kończę zadanie z biologii.

Piątek 18 kwietnia

Godzina 12.00

Robię dziś przerwę od nauki mam ochotę nauczyć się czegoś nowego zawsze chciałam spróbować nauczyć się piec a przez ostatnie kilka miesięcy zaczęłam próbować piec właśnie babeczki ciastka rogaliki z marmoladą (one są najlepsze) Dziś planuje szarlotkę oby wyszła.

Godzina 16.00

Jeju ta szarlotka była przepyszna !!! Po miesiącu siedzenia w domu jestem już tak przyzwyczajona do tego wszystkiego ale bardzo brakuje mi przyjaciół nawet szkoły tym bardziej że to ostatnia klasa i chciałam jakoś to fajnie wszystko pożegnać trochę smutno ale nauka w domu dobrze wpływa na moje oceny w szkole.

Niedziela 20 kwietnia

Wczoraj nie pisałam bo cały dzień spędziłam na czytaniu książki później rozmawiałam z Anią przez telefon a na koniec odrabiałam lekcje. Dziś niedziela wczoraj mama kupiła mi roślinkę do pokoju trochę się boje że może nie przeżyć miesiąca (nie jestem zbyt dobrym ogrodnikiem). Każdą niedzielę staram się spędzać z rodziną więc i dziś nie mogło być inaczej wyszliśmy na spacer a potem spędzaliśmy czas na dworze. Nie jest tak źle żyjąc w czasach pandemii ale wolałabym wrócić do normalności wstawaniem o 6 do szkoły nauka potem spotkania z przyjaciółmi. Za tym tęsknie najbardziej jednak rozmowy video na żywo nie mogą tego zastąpić.

We

ronika Rusinek kl. 8